

Ołowiana kula

Perfect

mówią do mnie ''zmień się, zmień''
w sercu nosisz ostry cierń
w mózgu sadło siadło już
w myślach pustka, ściek i gruz

dzięki pracy twoich rąk
ziemia stacza się na dno
w kroku dumnie nosisz lęk
radikalnie ''zmień się, zmień''

dary morza w kółku jem
wody szklanką myjąc się
i choć bardzo tego chcę
nie podskoczę wyżej pięt
w moim futrze chodzi dziad
ja do piersi tulę psa

ołowiana kula
u mej nogi
nie da mi uleciec
tam do góry
ołowiana kula
u mej nogi
nie da mi pofrunąć
choć tak bardzo bym chciał

na rowerze łykam kurz
a do góry ani rusz bo

ołowiana kula
u mej nogi
nie da mi uleciec
hen do góry

ołowiana kula
u mej nogi
nie da mi pofrunąć
prosto w chmury
ołowiana kula
u mej nogi
nie da mi uleciec
hen do góry
ołowiana kula
u mej nogi
nie da mi polatać
choć tak bardzo chcę